

IKAROS

- - Miesięcznik Filatelistyczny - -
 - Revue Philatélique Mensuelle -
 - - - - Philatelic Monthly - - - -
 Monatliche Briefmarken-Zeitung

Wydawca - Editeur
 W. HERMANOWSKI

BIALYSTOK
 ul. Bronisława Pierackiego 127.
 (Pologne—Poland—Polen).

—≡ Prenumerata roczna zł. 5.—≡

(Za granicą zł. 6.50).

Krótszej prenumeraty, niż roczna—nie przyjmujemy.

Konto P. K. O. 65.350.

[Właściciel konta: Wiktor Hermanowski, Białystok].

≡≡ Cena pojedynczego numeru 60 groszy. ≡≡

Cotisation annuelle: frs. 30 ou 12 coupons-réponse int.

Yearly subscription: doll. USA 1.25, (5/-) or 12 int. reply-coup.

Jahresbeitrag: RM. 4.- oder 12 int. Antwortscheine.

Compte des Chèques Postaux: Varsovie Nr. 65.350.

Paiement d'avance en billets de banque ou par mandat-postal.

Payment in advance by Bank Notes or per Postal Money Orders.

Vorauszahlung bei Postanweisung.

CENY OGŁOSZEŃ — TARIF D'ANNONCES — ADVERTISING RATES

1	str.—page	zł. 30; frs. 150; doll. 8.00
$\frac{1}{2}$	" " "	15; " 80; " 4.00
$\frac{1}{4}$	" " "	8; " 40; " 2.00

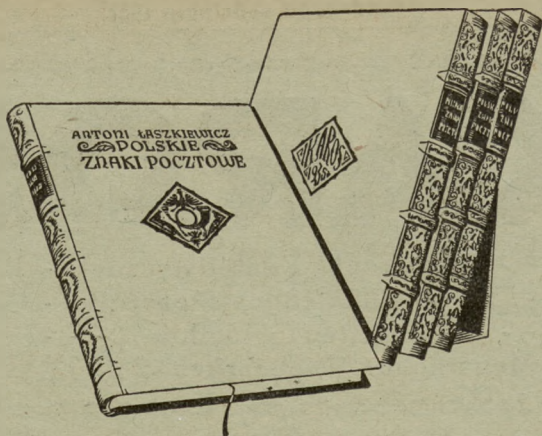
Drobne ogłoszenia — Petites annonces — Classified adv.:

za wyraz 10 gr. — par mot 0.40 frs.—per word 2 cent U.S.A.

Najmniejsze ogłoszenie — 1.50 zł.

Sur demande la traduction d'annonces en polonais est gratuite

Należność za prenumeratę i ogłoszenia płatna wyłącznie z góry.



Czasopismo „Ikaros“ wydało podręcznik-katalog p. t.:

POLSKIE ZNAKI POCZTOWE

opracowany przez Komitet Redakcyjny w składzie:

prof. dr A. Łaszkiewicza, prof. Stan. Miksteina,
Wł. Rachmanowa i wielu innych wybitnych zbieraczy polskich.

Stron XX + 388 z licznymi ilustracjami. — Oprawa płócienna.

CENA 15 ZŁ.

(Dla prenumeratorów „Ikarosu“ — 13 zł 50 gr)

Przesyłka 90 groszy.

Zagranicą 4 dolary U. S. A. — łącznie z przesyłką.

„IKAROS“, BIAŁYSTOK, BR. PIERACKIEGO 127.

POLSKIE ZNAKI POCZTOWE odznaczone zostały na następujących wystawach filat.: Katowice 1934 r. — srebrny medal, Królewiec, „Ostropa“ 1935 r. — srebrny medal, Nowy Jork „Tipex“ 1936 r. — brązowy medal, Paryż „Pexip“ 1937 r. — srebrny medal.

OD WYDAWNICTWA

Następny numer „Ikarosa“ ukaże się 20.XI. 1937 r.

Do niniejszego numeru załączamy początek pracy prof Stan. Miksteina i Wł. Rachmanowa pt.: „Stemple pocztowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego“ (str. 1—8).

Przy wszelkich zapytaniach do wydawnictwa prosimy dołączać znaczek na odpowiedź.

We wszelkiej korespondencji z naszą Redakcją prosimy PP. Prenumeratorów zawsze podawać numer swej „karty prenumeratora“.

UWAGA!... ATTENTION!... ACHTUNG!...

Termin prenumeraty ukończony.

Votre abonnement est terminé.

Your membership is expired.

Ihre Mitgliedschaft beendet ist.

Nowoprzybywający prenumeratorzy proszeni są o komunikowanie nam — czy pragną otrzymywać Ikaros od 1.I. 1937 r., czy też od numeru bieżącego.

IKAROS

- - - Miesięcznik Filatelistyczny - - -
- - Revue Philatélique Mensuelle - -
- - - - Philatelic Monthly - - - -
- Monatliche Briefmarken-Zeitung -

Do naszych Czytelników i Prenumeratorów.

Redakcja „Ikarosa” w swych usilnych staraniach o rozwój polskiej filatelistyki i o szerzenie miłośnictwa polskich znaków pocztowych — po wydaniu podręcznika filatelistycznego „Polskie Znaki Pocztowe” i stworzeniu podstaw naukowej systematyki polskich znaczków — przystąpiła niebawem do zagadnień pieczęci pocztowych na ziemiach polskich.

W ostatnich dwu latach na łamach naszego pisma opublikowaliśmy cztery prace z tego zakresu, a mianowicie: W. Rachmanowa — „Rosyjskie kasowniki numerowe na Ziemiach Polski” (Ikaros Nr 54), „Pruskie kasowniki numerowe na ziemiach Polski” (Ikaros Nr 59/60), d-ra A. Łaszkiwicz — „Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe”, oraz prof. St. Miksteina — „Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII wieku”.

Ostatnia z tych prac, której druk ukończono dopiero we wrześniu b.r., wprawdzie niezmiernie ważna dla historii i rozwoju polskich znaków pocztowych, jako dotycząca najstarszych i pierwszych znaków pocztowych wprowadzonych na ziemiach Polski, oraz ze względu na nawiązanie polskiej filatelistyki do czasów przedrozbiorowych — zawiera jednak opisy materiałów niedostępnych do zbierania nawet dla wybitnych miłośników polskich znaków pocztowych.

Obecnie Redakcji udało się uzyskać nową dużą pracę z działu historii polskich znaków pocztowych, której druk rozpoczynamy w niniejszym numerze. Praca ta — rezultat kilkuletnich studiów i poszukiwań archiwalnych naszych ogólnie znanych badaczy prof. St. Miksteina i Włodzimierza Rachmanowa — „Stemple pocztowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego” — jest bezpośrednim dalszym ciągiem poprzednio wspomnianej pracy z XVIII w., a obejmuje ona opis historyczny i szczegółowe skatalogowanie polskich stempli pocztowych z lat 1808—1870, oraz rysunki przeszło 570 tych stempli w naturalnej wielkości na 24 całostronicowych tablicach.

Praca ta, poza swym znaczeniem historycznym, będzie przede wszystkim dla miłośników polskich znaków pocztowych pierwszym systematycznym i podstawowym katalogiem polskich stempli pocztowych z XIX w., a więc materiałów dostępnych nawet średnim filatelistom i zbieraczom. To systematyczne opracowanie niewątpliwie przyczyni się do bardzo silnego zainteresowania i zajęcia się tym działem polskiej filatelistyki, który, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, był u nas dotychczas w zaniedbaniu, a tym samym umożliwi nie tylko postawienie naszych zbiorów na zachodnim poziomie, ale i na objęcie prawie całego zakresu polskich znaków pocztowych,

Redakcja.

Czy znaczki wydane w Pułtuskach należą uważać za pełnoprawne?

Pod powyższym tytułem ukazał się w Nr. 73 „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych” artykuł wstępny, z którego większość zbieraczy polskich prawdopodobnie po raz pierwszy dowiaduje się o istnieniu specjalnych znaczków nadrukowych, wydanych w Pułtuskach w pierwszych dniach lipca 1936 r. z okazji I Kongresu Eucharystycznego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej diecezji płockiej.

Jak widać z powyższego artykułu, niektóre znaczki obiegowe zaopatrzono trzywierszowym nadrukiem „I Kongres /Eucharystyczny/ w Pułtuskach” w kolorze ciemno-fioletowym ręczną pieczętką kauczukową i sprzedawano je w specjalnie uruchomionym kiosku pocztowym na terenie Kongresu obok kościoła Farnego w Pułtuskach w dniach 1 i 2 lipca 1936 r.

Tą nieprawdopodobną wiadomość można było by uważać za kaczkę dziennikarską, lub za nieco spóźniony żart prima aprilisowy, gdyby w tym samym artykule nie był podany odpis zarządzenia Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie Nr. OOrg. 211, w którym „zezwała się urzędowi (pocztowemu w Pułtuskach—przyp. Redakcji) na uruchomienie we własnym zakresie kiosku pocztowego na czas trwania I Kongresu Eucharystycznego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej diecezji Płockiej, oraz na wykonanie stempla kauczukowego z napisem: I. Kongres Eucharystyczny w Pułtuskach, który będzie umieszczany jako nadruk na znaczkach Poczty, nabywanych w kiosku, czynnym w dniach 1 i 2 lipca r. b. (1936 r.—przyp. Red.). Koszt wykonania stempelka należy pokryć z ryczałtu kancelaryjnego urzędu.” Podpisany jest ten ciekawy dokument za Dyrektora Okręgu przez Naczelnika Wydziału p. S. Kłopotowskiego.

A więc niestety mamy do czynienia w danym wypadku nie z okolicznościowym kasownikiem, a najwyraźniej z wydaniem znaczków okolicznościowych nadrukowych, wydanych na podstawie zarządzenia Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie. Na pytanie, czy wydanie takie można uważać za pełnoprawne — moim zdaniem — należało by odpowiedzieć przecząco, ponieważ:

1) Dyrekcje P. i T. nie są uprawnione do wydawania znaczków pocztowych, zarówno normalnych, jak i nadrukowych, oraz okolicznościowych, bowiem prawo to przysługuje wyłącznie Panu Ministrowi Poczty i Telegrafów.

2) Opis nowych znaczków pocztowych i zarządzenie wprowadzenia ich w obieg powinny być ogłoszone w Dzienniku Ustaw, lub przynajmniej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów, co w danym wypadku nie miało miejsca.

3) Przy wydaniach nadrukowych w rozporządzeniu o ich wydaniu powinno być ściśle zaznaczone, jakie znaczki będą przedrukowane, ich wartość oraz rysunek, co również w danym wypadku nie miało miejsca, ponieważ w przytoczonym wyżej piśmie Dyrekcji nadmieniono jedynie ogólnikowo „na znaczkach Poczty”, a więc nadruk mógł być umieszczony na każdym znajdującym się w obiegu znaczku opłaty.

Wszystko to daje nam podstawę do twierdzenia, że znaczki, o których mowa, nie powinny być zaliczone do pełnoprawnych znaczków pocztowych polskich. Rozstrzygający głos w tej sprawie ma Ministerstwo Poczty i Telegrafów, które jedynie ma prawo orzec, czy powyższe zarządzenie Dyrekcji posiada moc prawną, czy też zachodzi tu pomyłka urzędnika, nie odróżniającego nadruku od stempelka okolicznościowego.

W tym pierwszym przypadku otwierał by się w Polsce nowy okres prosperity filatelistycznej.

BLOCZKI...

W poprzednim numerze „Ikarosa” poruszyliśmy sprawę polskich bloków. zgadzając się z wywodami nieznanego autora, zamieszczonymi na łamach katowickiej „Polonii”. Jakkolwiek dowiedzieliśmy się, że nie wszystkie dane tam przytoczone odpowiadają prawdzie, a przede wszystkim niecisłą jest wiadomość o wpłaceniu gotówki za 300.000 serii, tym nie mniej uważamy, że możliwość zaopatrzenia się w bloki dla filatelistów przedstawiała się bardzo problematycznie. Podobnie jak obecnie kupcy filatelistyczni prowadzą grę na zniżkę tych bloków, tak przed ich wydaniem grano na wyżkę, żądając horrendalnych zysków za dostawę bloków. Ostatni numer „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych” potwierdza nasze przypuszczenia. Czytamy ofertę na bloczki w cenie 12,75, 14 i 15,75 zł, gdy tymczasem ceny w Warszawie kształtują się około 7,50 do 8 zł.

Niestety ogół filatelistów tej gry kupieckiej jeszcze nie przejrzał, a próby zdarcia zasłony spotykają się z napaściami skromnie zatytułowanymi „W odpowiedzi” (patrz Il. Wiad. Filat.” Nr. 73, str. 16). Do takich napaści zaliczyć musimy radę „opierania nauki na poważniejszej lekturze od dzienników”, udzielonej przez pismo, zamieszczające na tej samej stronie bajeczkę dla małych dzieci (25 gwinei za płaczącą księżniczkę Elżbietę), zaczerpniętą z prasy codziennej bez podania źródła. My jednak wolimy czytać artykułiki te w oryginale, niż w przedruku, gdyż nie chcemy kupować „owsa od gęsi”.

Co się zaś tyczy „kursów dokształcających”, to żałujemy bardzo, że redakcja „Il. Wiad. Fil.” nie prowadzi ich dla własnego użytku, może wówczas na łamach tego pisma ceny znaczków nie podskakiwałyby ustawicznie w górę, lecz poprostu skakały. Również rubryka „Rozmaitości” nie zawierała by poglądów sprzecznych, gdyż w Nr. 73 artykuł pierwszy przeczy ostatniemu.

Nie mając zamiaru nudzić czytelnika obszernymi wywodami i argumentami, kończymy krótko niedocenianą do dnia dzisiejszego przez „Il. Wiad. Fil.” radą starożytnych: Medice, cura te ipsum!

Jerzy Krzyżanowski.

S k a n d a l

Z wielkim oburzeniem i przejęciem podaję do publicznej wiadomości, że po kilkuletniej przerwie w fałszowaniu znaczków polskich przez różnych Fajnmesserów, Abramsonów, Gurmanów i wielu, wielu innych przyjaciół, przed tygodniem ukazały się nowe falsyfikaty, tym razem zakrojone na szeroką skalę i godzące w nasze najwięcej poszukiwane znaczki, a mianowicie: bloczki z wystawy filatelistycznej z r. 1928 z portretami Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Nie chodzi tu już o falsyfikaty poczt lokalnych, jak Żarki, Przedbórz, Sosnowiec, Zawiercie itp, które nie są zbierane przez wszystkich zbieraczy, ale w tym wypadku uderzono w najcenniejszą strunę zbieraczy i to zbieraczy całego świata, którzy szczególnym pietyzmem otaczają bloczek wystawowy. Wyrafinowane fałszerstwo należy głośno i najsurowiej napiętnować, a rzeczą kupiectwa polskiego dociec, z jakiego źródła bierze początek.

Przed kilku dniami odwiedził moje biuro p. Losse, który, oferując prawdziwe znaczki wystawowe 1928 r., nadmienił, że w Warszawie już kursują fałszywe bloki, nie widział ich jednak, ale wie napewno, że takie istnieją. Wyraziłem chęć nabycia jednego bloczku dla swego zbioru falsyfikatów i -- celów porównawczych, powątpiewałem jednak, czy rzeczywiście fałszerze odważą się na tego rodzaju fałszerstwo.

W dwa dni później odwiedziła moje biuro rzekomo wydelegowana pracowniczka (a może była ona samą właścicielką?) następców biura filatelistycznego Dubieńskiego we Lwowie — firmy Gottlieb i okazała mi całą paczkę sfalszowanych bloczków wystawy 1928 r., żądając za nie, jako falsyfikaty po 3.—zł za bloczek. Bloczek taki nabyłem dla swego zbioru. Po zapłaceniu owa pani powiedziała, że jej szef może mi nadesłać specjalną ofertę daleko niższą, jeżeli zamówię kilkaset bloczków. Na prośbę owej pani o zachowanie dyskrecji, w tym wypadku nie reaguję, a przeciwnie — podaję do wiadomości ogółu i głośno krzyczę do wszystkich uczciwych kupców: „Dopomóżcie w wykryciu źródła tego bezczelnego fałszerstwa.” Dość już mamy kompromitacji na całym świecie z powodu różnych korpusów, Krakowa, Lublina itp. Niechże więc przynajmniej wydania ministerialne pozostaną nietknięte łapą fałszerza. Z drugiej strony należałoby, żeby Zrzeszenie Kupców Filatelistów wystąpiło do Ministerstwa Poczty o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej za rozpowszechnianie takich znaczków, a szczególnie obecnie, kiedy znaczki o takim samym wizerunku mają prawo obiegu, jako znaczki wydane na pamiątkę pobytu Króla Rumunii w Polsce. W tym wypadku mamy sfalszowany znaczek obiegowy, lecz o innej barwie.

Dla orientacji podaję szczegółowy opis falsyfikatu, a więc: sam bloczek jest nieco mniejszy od oryginału, wymiar: szerokość 116 mm, wysokość waha się od 86½ do 87 mm (oryginał 116½×88½ mm). Ilość poziomych dziurek ząbkowania u góry lub u dołu po 50, a w oryginałach po 51, pionowe ząbkowanie ma tą samą ilość dziurek po bokach jak w oryginałach — po 25, napis „Warszawa” jest o jeden punkt wyższy od oryginału, przy czym druk napisu i liczby „1928” mniej wyraźny, o konturach nierównych, szerokość każdego znaczka po 20 mm zamiast po 19½ mm, a wysokość ich o jeden punkt większa od oryginału, odstęp pomiędzy obydwo ma znaczkami, jak w oryginałach. Podobizny na obydwa znaczkach mają niewyraźne cieniowania, które przy patrzeniu przez lupę występują w postaci poszczególnych kropek i to niewyraźnie odbitych, a nie wyraźnych kresek. Na ogół znaczek na 1 zł zbliżony jest więcej do oryginału, aniżeli znaczek 50-groszowy, na którym szczególnie widać różnice w cieniowaniu. Również obie ramki obydwa znaczków mają mniej wyraźną i czystą odbitkę, niż w oryginałach. Barwa znaczków więcej jaskrawa, wpadająca w odcień brązowy, a nie brunatny, papier nieco cieńszy, ale mało różniący się od oryginału, chyba tylko mniejszą ilością włókien, a więc jakoby bielszy, za to guma wybitnie biała (bez odcienia żółtawego), świeża, nie jak w oryginałach — grubiej nałożona ze słabym odcieniem szarawo-żółtym.

Przy odróżnianiu znaczków należy najpierw zwrócić uwagę na barwę, co każdemu rzuca się w oczy, a następnie policzyć dolny lub górny rząd dziurek w ząbkowaniu. Jeżeli zaś mamy w ręku oryginał i falsyfikat — najlepiej nałożyć jeden bloczek na drugi, a przekonamy się, że obramowanie ząbkowania i wielkość arkusika nie pokrywają się zupełnie.

Ze względu na dobro sprawy, upraszam wszystkich, którym trafił do rąk falsyfikat tych znaczków, o skomunikowanie się ze mną i podanie osoby, u której ów bloczek został nabyty, a to w celu wyświeślenia źródła powstania i rozpowszechniania tego wyrafinowanego oszustwa. Jednocześnie pozwalam sobie na tym miejscu zwrócić uwagę Ministerstwa Poczty, że podrobione znaczki wystawowe bardzo łatwo służyć mogą, przy wyrwaniu poszczególnych sztuk z bloczku, do normalnej opłaty pocztowej wzajemian kursujących znaczków 50 gr i zł. wydanych z okazji przyjazdu Króla Karola do Polski, które w ogrom-

nej masie korespondencji, pomimo zmienionej barwy, łatwo mogą się przemyścić. W każdym razie ingerencja władzy w tym wypadku jest konieczna.

OD REDAKCJI.

Do powyższego artykułu p. Krzyżanowskiego możemy dodać następujące szczegóły w tej sprawie, otrzymane ze źródła dobrze poinformowanego. Jedna z najstarszych firm filatelistycznych „Filatelista” we Lwowie, której właścicielem był ongi p. L. Dubieński, znany i ceniony przed wojną handlarz filatelistyczny, obecnie stanowi własność niejakiego Gottlieba, który raz już był zamieszany w sprawę fałszerstwa polskich znaczków wydania krakowskiego, usiłując za wszelką cenę nadać oficjalny charakter falsyfikatom krakowskim, wykonanym formą IX. (vide prof. Stan. Mikstein — „Die ersten provisorischen Briefmarken Polens im ehemaligen österreichischen Teilgebiet”, str. 64).

Dnia 4 września r. b. sprzedawał Gottlieb fałszerstwa bloków wystawowych 1928 r. na Targach Wschodnich we Lwowie i nie bacząc na zwróconą mu uwagę, że są to falsyfikaty, dnia 6-go września wysłał 10 sztuk takich falsyfikatów po cenie 20 zł za sztukę do handlarza Nathansona w Bukareszcie, a ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, napisał do niego powtórnie 24 września, że „padł ofiarą mistyfikacji, że to są falsyfikaty i że on tego nie wiedział”.

Ponieważ Gottlieb jest „zaprzysiężonym rzeczoznawcą sądowym”, co wyraźnie figuruje na jego blankietach firmowych, i prowadzi interes oddawna, więc trudno jest uwierzyć, ażeby stary handlarz mógł nie wiedzieć, że to są falsyfikaty i nie odróżniał druku wklęsłego od zwykłego. Nie ulega wątpliwości, że drugi list Gottlieba z dn. 24 września był pisany już wówczas, gdy się dowiedział, że Nathanson zawiadomił o tych fałszerstwach zagraniczne związki handlarzy. Prócz tego Gottlieb był 4 września, a więc przed wysłanie 10 bloków do Bukaresztu, uprzedzony na Targach Wschodnich, że są to ordynarne fałszerstwa.

Redakcja наша otrzymała od Gottlieba list, datowany dnia 4-go października br., następującej treści: „Do Redakcji „Ikarosa”, Białystok. Do czego doprowadziła blokomania dowodem załączony falsyfikat Polskiego bloku Warszawa 1928, który rozpowszechniany przez osobnika legitymujący się paszportem Gdańskim i którego ofiarą padliśmy w ubiegłym miesiącu. Z wysokim poważaniem” (następuje podpis).

List ten uważamy jednak wyłącznie jako chęć zwalania winy przez Gottlieba na kogoś innego, ponieważ wystanniczka firmy, oferując te falsyfikaty po 5 lub 3 zł, a nawet jeszcze taniej, dobrze była poinformowana przez Gottlieba, że sprzedaje nie oryginały, lecz falsyfikaty. Miało to miejsce w pierwszej połowie września, zatem winien był Gottlieb powiadomić pisma filatelistyczne o falsyfikatach wówczas, a nie po upływie trzech tygodni, kiedy prawdopodobnie dowiedział się, że sprawa jest już dostatecznie wyświetlona, i że nikt inny, jeno on sam jest sprzedawcą i głównym hurtownikiem tych falsyfikatów na Polskę. Jeżeli Gottlieb — jak pisze w swym liście — padł ofiarą mistyfikacji, to powinien był natychmiast zawiadomić policję o tym osobniku z paszportem gdańskim oraz poinformować Związek Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce i Związek Handlarzy filatelist., a nie wysłać swej agentki w celu sprzedaży falsyfikatów po bardzo niskiej cenie.

Do czego dochodzi w danym wypadku bezczelność Gottlieba świadczy najlepiej fakt, że już po wysłaniu datowanego dn. 4 października br. listu do naszej Redakcji, w którym usprawiedliwia się, że padł ofiarą osobnika z paszportem gdańskim — w cztery dni potem, i bo

8 października wysłał on do jednego z kupców filatelistycznych 10 fałszywych bloków po cenie 3 zł za sztukę, nie nadmieniając jednak, iż są to falsyfikaty, a natomiast żądając wzamian znaczków polskich, lecz wyłącznie *oryginalnych*.

Odnosimy tedy wrażenie, że cała ta bajeczka o obywatelu gdańskim miała posłużyć tylko i wyłącznie do zatarcia śladów, i że „skład główny” tych fałszerstw, a może nawet i sama „fabryka”, znajdują się w „najstarszym handlu znaczków pocztowych” przy ul. Kościuszki 1 we Lwowie u „zaprzysiężonego rzeczoznawcy w sprawach filatelistyki”, p. Gottlieba.

Jak słyhać, sprawą tą bardzo zainteresowało się Ministerstwo P. i T., które może będzie miało możność raz na zawsze położyć kres takiej działalności „zaprzysiężonego eksperta sądowego”, rozpowszechniającego fałszywe znaczki.

Może ten wypadek nareszcie przekona nasze sądownictwo, że warto byłoby do naszego Kodeksu Karnego wprowadzić również paragraf, który byłby postrachem dla podobnych fałszerzy i rozpowszechniaczy fałszywych znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych, jak to już ma miejsce w Szwajcarii, Niemczech, Austrii, na Węgrzech, a nawet w Grecji.

Wojciech Morawski.

Usterki, czy typy?

(10 mk. z siewcą)

Podane w P. Z. P., a pochodzące ze źródeł angielskich, typy zn. 10 mk. z siewcą wymagają, ze względu na swą różnorodność oraz charakter, szerszego omówienia.

Wyszczególnione typy (A, A₁, B, B₁, C, D) ujmują treść najbardziej rzucających się w oczy niedokładności rysunku, biorąc pod uwagę pewien określony jego fragment, jakim jest w tym wypadku: rękojeść miecza, pasma tarczy i głowa siewcy. Pomijając słuszość i uzasadnienie podanego podziału, głównym zagadnieniem jest to, czy istotnie owe niedokładności rysunku można nazwać w ogóle typami, a w szczególności w znaczeniu tak ścisłym, jak to ma miejsce n. p. ze zn. 25 mk (duży orzeł w ozdobnym owalu) lub 1000 mk (z podobizną Kopernika).

Na zn. 10 mk, gdybyśmy chcieli z całą ścisłością określić poszczególne typy, możnaby się zgubić w powodzi najrozmaitszych kombinacji, uwzględnivszy jeszcze nie podane w P. Z. P. przerwy pasm dolnych za głową siewcy pod rękojeścią, zestawivszy je z przerwami przed twardą i przy rękojeści miecza.

Rzeczy te możnaby w końcu ściśle ustalić, podział jednak stworzony byłby klasycznym przykładem absurdu, a to dla tego, że po prostu omawiane typy, typami nie są, lecz po części niedokładnościami rysunku, po części zwykłymi usterkami, jakich tysiące spotykamy na innych znaczkach. Odnosi się to głównie do typów C i D, a okoliczność, że typ D spotyka się dość rzadko (na pap. gładkim, małego formatu nie spotkałem go wcale) potwierdza jeszcze przypuszczenie, że usterka ta pojawiać się mogła tylko w jednym sektorze, lub tylko czas jakiś istniała, później zaś mogła być poprawiona.

Z resztą typ D różni się od typu B₁ tylko rozdwojeniem rękojeści miecza i przerwą pierwszego pasma od góry, powstałego dzięki temu rozdwojeniu.

Widziałem natomiast znaczek z rozdwojoną rękojeścią, lecz bez przerw w pasmach,

Rysunek typu D, przedstawiony w P.Z.P., jest o tyle niedokładny,

że w rzeczywistości drugie od góry pasmo nie posiada tak wielkiej przerwy, a łączy się niemal z rękojęścią.

Podział na pierwsze cztery typy jest nieco bardziej, choć nie zupełnie, uzasadniony. Przerwy w pasmach w określonych miejscach są raz dokładnie widoczne, gdzie indziej słabo gołym okiem widzialne, w jednym miejscu przerwane są trzy pasma, w innym znówu dwa, lub jedno — wreszcie bardzo zbliżone do twarzy siewcy, lecz nie zupełnie z nią połączone.

Do jakiego więc typu je zaliczać? Odpowiedzi na to P. Z. P. nie dają, ani też nie podają tych łatwo dostrzegalnych różnic.

W istocie wszystko wskazuje na stopniowe, powolne powstawanie tych przerw, za wyjątkiem może przerwy w trzecim pasmie od góry przy rękojęści miecza, w typie A i B.

Po szczegółowym zbadaniu różnic, jakie zachodzą w jednym i tym samym typie, można by ułożyć taką mniej więcej tabelę:

*) A — **Drugie** pasmo od góry przerwane tuż przed twarzą siewcy, oraz trzecie pasmo od góry tuż przed rękojęścią miecza.

A₁ — Jak typ A, lecz **drugie i trzecie** pasmo od góry przerwane przed twarzą siewcy.

A₂ — Jak typ A, lecz **drugie, trzecie i czwarte** pasmo od góry przerwane przed twarzą siewcy.

A₃ — Jak typ A, lecz drugie i trzecie pasmo od dołu przerwane za głową siewcy.

A dalej A₄ A₅ A₆ A_x.

Podany przykład przekonywuje nas o bezcelowości tworzenia typów tego rodzaju.

Przechodząc do uzupełnienia usterek (czy typów), podanych przez P. Z. P., należy wyszczególnić jeszcze:

1) W typie A — trzecie pasmo od góry przed twarzą siewcy krótsze, niż inne (wszystkie odmiany papieru i na obydwu formatach — na ogół dość rzadko się spotyka).

2) Drugie i trzecie pasmo od góry nad rękojęścią miecza uszkodzone poważnie, przy czym wydaje się, że tęcza jest nieco zgrubiała (papier szorstki i gładki — format mały).

3) Drugie pasmo od dołu przerwane tuż nad rękojęścią miecza (przeważnie na pap. szorstkim — form. mały).

Ogólnie biorąc, znacznej ilości znaczków nie sposób podciągnąć pod stosowny typ, z czego wynika, że podział jest zbyt ogólnikowo potraktowany. Skoro jednak absolutnie szczegółowo ująć go niepodobna, niedokładności rysunku nie przedstawiają sobą odmiennych typów, lecz są zwykłymi usterekami.

Jeżeli jednak respektujemy pewne **typy** danego znaczka, to typów takich na omawianym znaczku, choć absolutnie odmiennych, możemy odróżnić trzy, z których ostatni, jeśli chodzi o jego „typowość”, będzie może wątpliwy:

α) Na ramieniu siewcy, odzianym białą koszulą — dwie kropki, powyżej łukowatej linijki, tworzące cień.

β) Brak wspomnianych kropek.

γ) Brak kropek i łukowatego cienia.

Typ α znajduje się bez wyjątku niemal na zn. 179 v, 182 w i rzadko na zn. 179 x.

Typ β najbardziej często spotykany, znajduje się na wszystkich odmianach papieru i formatu, (na zn. 179 v jest dość rzadki).

*) Wyszczególnione odmiany typów rzeczywiście istnieją.

Typ γ spotykałem jedynie na zn. 179y, 182y i 182 w — jest na ogół rzadki.

O ile moje wywody są słuszne, pokażą bliższe studia, podaje je zaś nie w celach krytyki dotychczasowych badań i ich wyników, lecz z obowiązku podzielenia się własnymi spostrzeżeniami z ogółem Czytelników.

Wł Czarnocki.

O zwalczaniu fałszerstw przez stowarzyszenia filatelistyczne.

Dużo się napisało w naszej prasie o konieczności ustawowego tępienia fałszyfikatów przez organa administracji państwowej, ale nikomu nie przyszło na myśl rozpocząć akcję do zwalczania wszelkich oszustw własnymi siłami, t. j. przez związki i prasę fachową.

Niestety muszę stwierdzić, że nasze stowarzyszenia całkiem po-błażliwie traktują kolportaż fałszyfikatów przez członków, a nawet przyjmują do wysyłki wybory, obficie naszpikowane wszelkimi fałszyfikatami, nie rozumiejąc, że w ten sposób podrywają zaufanie do swego związku wśród innych stowarzyszeń, co przede wszystkim odbija się na zmniejszonej pokupności nadesłanych znaczków.

Nadsyłane fałszyfikaty najczęściej bywają tak łatwe do rozpoznania, że doprawdy trudno wytłumaczyć to przeoczeniem. Jako jaszkrawy przykład mogę przytoczyć fakt istnienia wyboru znaczków polskich z następującymi „rarytasami” **nieząbkowanymi**: 6 mk—ułań (6.—); 2 mk—orzeł; 20 mk—ułań (8.—); 10 mk—siewca (5.—); 20 mk—siewca (5.—); 5 i 10 gr duży orzeł (5.—); 50 gr—Piłsudski (20.—); 1 zł—Mościcki (20.—); 20 gr—dopłata (20.—). Wszystkie wymienione znaczki niestety mają ślady obcięcia. Mogę przy okazji pouczyć „filatelistów”, trudniących się zawodowo obcinaniem ząbków, że bardzo łatwo jest rozpoznać:

- a. znaczki wycięte z arkusza przez urzędnika pocztowego;
- b. znaczki wycięte z arkusza przez filatelistę lub dla celów filatelistycznych i
- c. znaczki z obciętymi ząbkami.

Filatelistom i organizacjom, trudniącym się kolportażem podobnych osobliwości, radzę zawczasu zaangażować adwokata, bo może zajść taki wypadek, że znajdzie się naiwny, który kupi, a później, po przekonaniu się o wartości nabytego obiektu, skieruje sprawę do sądu.

Powracając do tematu, proponuję organizacjom filatelistycznym następującą procedurę przy zwalczaniu fałszyfikatów:

1. Po dokładnym przejrzeniu nadesłanego wyboru wszystkie zauważone fałszerstwa poznać.

2. Przed zwrotem wyboru właścicielowi powiadomić go, że albo znalezione w jego wyborze fałszyfikaty zarząd organizacji oznaczy na odwrocie (czerwony tusz lub atrament), albo w razie sprzeciwu zostanie on wciągnięty na listę kolporterów fałszyfikatów z powiadomieniem o tym innych organizacji.

3. Co najmniej raz na kwartał każdy związek rozsyła do innych organizacji listy osób, w wyborach których stwierdził fałszyfikaty. Powinny być prowadzone dwie listy: jedna kolporterów świadomych, nie pozwalających znaczyć swego materiału i druga lista kolporterów przypadkowych—dla lepszego skontrolowania ich „przypadkowości” przez inne organizacje.

4. Zawodowych kolporterów fałszyfikatów ogłaszać w prasie.

5. W stosunku do kupców postępować w podobny sposób.

Opinia zagranicznego filatelisty o „Polskich Znakach Pocztowych”.

Wartość wydanego przez Redakcję „Ikarosa” podręcznika „Polskie Znaki Pocztowe” ocenili nietylko swoi, ale i obcy zbieracze. Niżej przytaczamy list wybitnego zbieracza włoskiego, członka jury na odbytej niedawno wystawie paryskiej „Pexip”, p. dr Emilio Diena, skierowany do współautora podręcznika, p. Włodzimierza Rachmanowa.

Dr. EMILIO DIENA
40—Via Vitoria Colonna
ROMA — 26.

Rome, le 23 Septembre 1937.

MON CHER Mr. RACHMANOV!

Je suis très charmé de m'être entretenu avec vous à Paris, et je souhaite que l'occasion se présente de nous rencontrer encore d'autres fois.

Ce matin j'ai reçu le splendide Catalogue des timbres et entiers de Pologne, et je suis surpris de constater — malgré ma complète ignorance de votre langue — qu'il s'agit d'un ouvrage de tout premier ordre, édité d'une façon vraiment admirable. Je me félicite avec vous et avec les autres collaborateurs, et il m'est facile de comprendre que la compilation a dû coûter une somme énorme de travail.

Prière d'agréer, cher Monsieur, mes vifs remerciements et mes plus sincères salutations

Emilio Diena.

Badanie autentyczności znaczków Litwy Środkowej. (Komunikat)

Wobec masowego rozpowszechnienia fałszywych znaczków nadrukowych Litwy Środkowej (PZP Nr. Nr. 7—16), spodziewać się należy, że poważna ich ilość przeniknęła do zbieraczy, uchodząc za znaczki prawdziwe. Ponieważ posiadam (od r. 1935) odbitki form przedrukowych 2 Mar, 4 Mar, 6 Mar (nieco uszkodzone) i 10 Mar na papierze białym, wykonane przed rozpoczęciem przedruku, jak również odbitki form uszkodzonych po ukończeniu przedruku, przeto mogę z całkowitą pewnością stwierdzić autentyczność dowolnego znaczka z przedrukiem.

Dysponując tak wyjątkowym materiałem porównawczym, przyjmuję znaczki nadrukowe Litwy Środkowej PZP Nr.Nr. 7—16 (Mi. Nr.Nr. 4—13) do sprawdzania autentyczności na warunkach, podanych w PZP str. XVII.

Franciszek Mularski, Wilno, ul. Witkomirska 5a, m. 7.

A. Szczawiński.

O kasownikach okolicznościowych.

Z okazji różnych imprez na terenie państwa urzędy pocztowo-telegraficzne używają okolicznościowych kasowników.

O samym fakcie używania kasownika danego urzędu ogół zbieraczy dowiaduje się dopiero po fakcie dokonanym z miesięczników filatelistycznych. Wśród zbieraczy jest dużo takich, którzy zbierają

całostki z okolicznościowymi kasownikami. Większość tych zbieraczy mieszka na prowincji, co utrudnia im otrzymanie całostki, a szczególnie gdy jakaś impreza trwa krótko (n.p. Militari Armii w Białymstoku). W następstwie zbieracze są pozbawieni możliwości posiadania w swym zbiorze pewnych kasowników.

Uważam za wskazane, by przed każdą imprezą Min. Poczty i Telegrafów szeroko w prasie zapowiadało użycie tego lub innego kasownika, podając termin użycia. Anonsowanie takie musiałoby odbyć się co najmniej miesiąc przed terminem.

Już pomijając dobro zbieraczy, Min. Poczty i Telegraf. z powyższego mogłoby czerpać nawet pewien zysk (zwiększona ilość przesyłek pocztowych).

Mamy nadzieję, że powyższa luźna uwaga znajdzie poparcie wśród zbieraczy i oddźwięk u czynników miarodajnych.



Algier. Z okazji setnej rocznicy zajęcia miasta Constantine wydano 4 znaczki okolicz.: 40 i 50 c., oraz 1.50 fr. i 1.75 fr.

Australia. Wydano 3 znaczki ku upamiętnieniu 150 rocznicy założenia stanu Nowej Połudn. Walii: 2, 3 i 9 p.

Austria. Tegoroczna seria dobroczynna składa się z 4 wartości: 5+2 gr, 12+3 gr, 24+6 gr i 1+1 s.

Bułgaria. Ukazały się 3 znaczki z podobizną księżniczki Marii-Ludwiki: 1, 2 i 4 l., oraz znaczek za 2 l., wyobrażający króla Borysa.

Czechosłowacja. 150 rocznicę urodzin słynnego uczonego Jana Ewangelisty Purkyna uczczono dwoma znaczkami z podobizną tego uczonego: 50 h. i 1 kr. Z powodu zgonu b. prezydenta Masaryka wydano dwa żałobne znaczki z portretem zmarłego: 50 h. i 2 kr. Znaczek za 50 h. z podobizną prezydenta Benesza przedrukowano inicjałami „B. I. T.”

Dania. Ku upamiętnieniu odbytej w Kopenhadze wystawy filat. we wrześniu b.r.—na znaczku za 10 ö. uskuteczniiono następujący nadruk: „K.P.K. / 17.—26. sept. / 1935.” Litera „K.P.K.” oznaczają: „Kobenhavns Philatelist Klub” (patrz rys.).

Dominicana. Pierwszą narodową Olimpiadę upamiętniono znaczkami: 1, 3 i 7 c. Nadto wydano znaczek za 3 c., wyobrażający rolnika orzącego ziemię.

Ekwador. Wydano nowe znaczki obrazkowe: 2, 5, 10 i 20 c., oraz 1 s.

Francja. Ukazały się znaczki obiegowe: 65 c. typu „pokojoye” i 35 c.—z siewczynią. 150 rocznicę proklamowania Konstytucji Stanów Zjedn. Am. Płn. uczciła Francja znaczkiem za 1.75 fr. (patrz rys.). Z okazji pobudowania drogi na wierzchołek Mont Iseran wydano okolicz. znaczek za 90 c.

Gdańsk. Reprodukujemy nowy znaczek za 8 pf.—zielony.

Indie ang. Wydano 2 znaczki obiegowe z podobizną króla Jerzego VI: 9 p. i 1 a.

Jugosławia. Ukazało się 8 znaczków dla poczty lotniczej: 50 p., oraz 1, 2, 2.50, 5, 10, 20 i 30 d.

Łotwa uczciła 60 rocznicę urodzin swego prezydenta Ulmanisa, serią znaczków z podobizną jubilata: 3, 5, 10, 20, 25, 30, 35, 40 i 50 s. (patrz rys.).

Niemcy. Bloczek z Hitlerem i przedrukiem „25 Rpf. einschliesslich Kulturspende” z okazji zjazdu w Norymberdze dodatkowo przedrukowano napisem: „Reichsparteitag Nürnberg 1937”.

Peru. Puszczono w obieg 4 nowe wartości dla poczty lotniczej: 10, 15 i 25 c., oraz 1 s.

Rumunia. Z okazji olimpiady bałkańskiej wydano 5 znaczków (patrz rys.).

Stany Zjedn. Am. Płn. 350 rocznicę urodzin pierwszego dziecka białego w Ameryce upamiętniono znaczkiem za 5 c. (patrz rys.). Z okazji 150 rocznicy proklamowania konstytucji St. Zj. wydano znaczek okolicznościowy za 2 c. (patrz rys.).



Szwajcaria. Wydano znaczek za 10 c. „automobilowy” (patrz rys.). Sprzedawano go wyłącznie na stacjach automobilowych.

Turcja. Z okazji odbytego we wrześniu b.r. w Stambule kongresu historyków tureckich—wydano 4 okolicznościowe znaczki: 3, 6, $7\frac{1}{2}$ i $12\frac{1}{2}$ k.

Włochy. Dwutysięczną rocznicę cesarza Augusta upamiętniono 15 znaczkami, z których 10 przeznaczono do zwykłej korespondencji: 10, 15, 20, 25, 30, 50 i 75 c., oraz 1.25 l., 1.75 + 1 l. i 2.55 + 2 l. (patrz rys.), tudzież 5 — dla poczty lotniczej: 25, 50 i 80 c., oraz 1+1 l. i 5+1 l.

Prolongata prenumeraty.

Prenumeratorom, którzy pozyskują dla naszego czasopisma nowych abonentów, prolongujemy prenumeratę o 2 miesiące za każdego nowopozyskanego abonenta.

W ubiegłym okresie po jednym prenumeratrze zjednali p.p.:

H. Kurek — pren. Nr. 1873/1 — prolong. prenum. do 28.2.38 r.

F. Zabielski — „ Nr. 1872/14 — „ „ „ 30.4.38 r.

50. Nowi zbieracze.

Nouveaux Membres—New Members—Neue Mitglieder.

Dalszy ciąg listy zbieraczy, oraz odnowienie prenumeraty, zmiany adresów, treści.

W rubryce „Nowi Zbieracze“ umieszczamy tylko tych zbieraczy, którzy wyrażają życzenie co do zamiany (podług „code“), samych zaś tylko prenumeratorów będziemy wykazywali w tej rubryce wyłącznie na żądanie z ich strony.

Suite à la liste des Adhérents.

Supplement — Nachtrag. Renouvellements — Renewals — Erneuerungen. Changement d'adresse ou de desiderata — Modifications — Abänderungen.

Dwie liczby, umieszczone w końcu każdego zgłoszenia, wskazują termin ukończenia prenumeraty. — na przykład: 4-38 — kwiecień 1938 r.

Les 2 nombre qu'on voit la fin de chaque adresse indiquent la date de la fin de leur abonnement. — Exemple: 4-38 — fin avril 1938.

The 2 nombres, at the end of each adress show the time when membership expired. — So I see: 4-38 — means april 1938.

Die 2 Zahlen am Schluss jeder adresse geben die Zeit an, wann die Mitgliedschaft abgeläuft. — z. B.: 4-38. — April 1938.

Zmiana adresu, treści lub powtórzenie życzeń w rubryce „Nowi zbieracze“ wynosi każdorazowo 50 gr.

Uzupełnienie code'u specjalnie dla zbieraczy polskich:

Pn — Polskie znaczki nieużywane wg PZP.

Pu — „ „ „ używane „ „

Pe — „ „ „ w czworobłokach. „

Ps — Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe.

Pl — „ listy lotnicze i balonowe.

1. Polska — Pologne.

636. Dr Piotr Rafusiński, Żółkiew. A: 1-12, 19-25. C: 70-73. Europa-tausch. 12-37.

836. Edmund Skrzerowski, Andrychów Młp. A: 1-7, 10-12, 19, 20, 23-24. C: 70, 71, 73. Réponse ass. 12-37.

849. „Filatelia“, Marian Majchrzak, Poznań, Piekary 20/21. An-kauf-Verkauf, Tausch. 12-38.

857. Inż. Tadeusz Moskalewski, Kraków, ul. Sereno Fenna 10, m. 9. A: 1-5, 5-6, 8-11, 19, 20, 23-25. C: 70-74. F. 12-37.

880. Jan Płatkowski, emer. Sekretarz Magistratu, Myślenice, woj. Krakowskie. A: 1-3, 5b, 6, 19-22, 24. C: 70, 73. G. H. 10-38.

896. Henryk Dąbrowski, Lwów, ul. Piłsudskiego 25. A: 1, 2, 4, 5b-6, 13, 19, 20. C: 70-73. F. H. 12-37.

898. Alfred Siekierski, Jarosław, Sąd Grodzki. A: 1-12, 19-24. C: 70-73, 77. 12-37.

923. Jan Żydaczewski, Lwów, ul. Leona Sapiehy 77. A: 1-3, 13-19. H. C: 70, 73. 12-37.

928. Alfred Jakubowicz, Łódź, ul. Gdańska 65a, m. 6. A: 1, 3, 5, 6, 11, 12, 19. C: 70, 73. F. 12-37.

952. Stanisław Rogowski, Inowrocław. Studzienna 11, II. A: 1, 2, 4, U.S.A. 5a-6, 8-10, 13, 17, 19, 20, 24, 25. C: 70-74. E.F.H. 12-37.

965. Inż. Felicjan Karśnicki, Warszawa, Wilcza 47-49, m. 14. A: 1-5, E: 5, 9, 11, 13, 20 ewent. 22, 24, 25. C: 70-74. H. 12-37.

980. Tadeusz W. Zieliński, Lwów, Kochanowskiego 26. A: 2, 4, 6, 10, 11a, 13, 19, 20, 24. C: 70-75, 78. H. 2-38.

1070. **Jan Wiśniewski**, Bystra na Śląsku. A: 1, 4, 11, 19. B: 31, 32, 36, 37, 39. C: 70, 72-74. 8-38.
1089. **Nicolas Tcherviakovski**, Stanisławowska 5, Grodno. E. A: 1-3, 5a, 13, 20. Offre: Russie, en blok Nr. 102-104 selon Yvert. C: 71, 74. 4-38.
1096. **Franciszek Borowiec**, Kraków, Zyblikiewicza 1. E. A: 1-3, 5b-6, 11a, 13, 19, 20. C: 70, 73. F. 4-38.
1121. **Por. Franciszek Mularski**, Wilno, Wiłkomierska 5a-7. A: 1-3, 5, 9, 11a, 13, 19, 20, 21, 24, także monety polskie i rosyjskie. C: 70, 74. 12-37.
1242. **Józef Bednarz**, Łuck, Twarda 10. Pn, Pl, A: 1-6, 8-12, 13, 19-25. C: 70-74. D. H. 12-37.
1345. **Kpt. Jerzy Szukszta**, Wilno, ul. Dzielna 36. A: Polska i stare wydania: Rosja, Niemcy, Austria—1, 2, 8, 11a, 12, 19, 20, 22, 25. Ikaros. C: 70, 74. D. 4-38.
1547. **Stanisław Handke**, kier. szkoły, Kaczanowo, p. Września. E. A: 1, 2, 4, 10, 11, 19, 20. C: 70, 73. D. F. H. 12-37.
1802. **Mjr Roman Lewicki**, Toruń — Podgórz, S. S. Art. A: 1-3, 5, 5a, 10. Biorę Polskę, Gdańsk. 13, 19, 21, 22. 12-37.
1864. **Aleksander Szamkołowicz**, Stolin, Pierackiego 1-a, Polesie. A: 1-3, 6, 9, 10, 12, 13, 20, 22, 25. C: 70, 74. D. F. H. 7-38.
1877. **Edmund Czerniewski**, Radzyń Podlaski, Starostwo. A: 1, 4, 19, 20, 23. C: 70, 71, 73-75. H. 12-37.
6. *Czechosłowacja—Tchéco-Slovaquie.*
1741. **Rudolf Stäl**, Praha—St. Strasnice Nr. 450. A: 1-3, 5b, 6, 13, 19. B: 30, 32 „maximum“. C: 71—75. 78. 11-38.
8. *Estonia — Estonie.*
1174. **Alfons Rungis**, Kesk tän. 15/17—10, Valga. A: 1-3, 5, 6, 11, 13, 19. B: 30. C: 71-74, 78. D. F. 9-38.
11. *Hiszpania—Espagne.*
1880. **César Ferrer**, Brusi 3, Barcelone. A: 2, 3, 5b-6, belles images, par séries completes jusqu'a 10 de chaque. Offre en échange l'Espagne 5b. Europe — 9, 5, 5a, 13, 14. C: 71, 77. 7-38.
14. *Łotwa — Lettonie.*
1870. **E. Zismanis**, Kr. Barona iela 120, dz. 23. Riga. A: 1-3, 5-6, 8-10, 13, 14, 17, 19, 20, 24. C: 72-74. F. G. 2-38.
1881. **Henry J. Medinieks**, Kr. Barona iela 11, Liepaja. E. A: 1, 5, 5a, 11, 20. C: 72, 74, 77. F. Answer to day. Frank. philat. 9-38.
1882. **Juris Veinbergs**, Avotu iela 7, dz. 7. Riga. A. 1, 3, 5b-6, 9-12, 19, 20. C: 75. 7-38.
31. *Brazylia — Brésil.*
1874. **Ewaldo Quint**, Florianopolis, Santa Catharina. A: 1-3, 5b-6, 11a (1-5), 13, 20, 25. 8-38.
1883. **Pires Ferreira**, Caixa Postal 301, Rio de Janeiro. A: 1, 3, 11-12. 3-38.

Attention!

A nos adhérents qui auront présenté à „Ikaros“ de nouveaux membres nous prolongerons abonnement de deux mois à chaque neuvième membre.

Members introducing new member are entitled to 2 months free membership.

Tableau d'Honneur.

Nr. 1872/14 a présenté Nr. 1882/14 (prol. d'abonn. par 2 mois)

Bloki

Okazje

Nowości

<i>N-ry pg Michla</i>	<i>zł gr</i>	<i>N-ry pg Michla</i>	<i>zł gr</i>
Bloki.		Łotwa:	
Belgia: 432 Borgerhout *	7.50	238—241 dziennikarze * o	1.35
433 Charleroi *	7.50	242—245 Biały Krzyż * o	1.60
454-55 Ysaye *	9.—	Pomniki, 7 wart. * o	2.20
Czechosłowacja:		60-lecie prez. Ulmanisa 9 w. * o	3.—
Bratislava, cena na zapyt.		Rosja:	
Francja: exip *	12.50	Architektura, 8 w. o	1.50
Gdańsk: Doposta (2 bl.) * o	8.50	Dzierżyński, 4 w. o	—60
Islandia: Srebrny jubil. króla *	17.50	Szwajcaria:	
Jugosławia: Zefib *	6.90	Automobil 1 w. * o	—20
Luksemburg: 287 Dudelange *	10.80	Węgry:	
Niemcy: Ostropa * o	32.—	522—527 Pazmany o	2.30
Brunatna wstęga *	3.—	538—542 oswobodz. Budy	1.90
Olimpiada (2 bl.) *	8.75	Włochy:	
646 Hitler I zb. * o	1.35	157—159 Mazzini o	0.50
647 „ „ cięty * o	6.20	161—164 Propag. Fide *	3.95
648 „ „ II zb. z nadr. *	1.55	Dania:	
649 Br. Wstęga 1937 * o	9.60	239—244 Andersen * o	—35
650 Reichsparteitag *	1.65	251—255 Reformacja o	—35
Rosja: Puszkina *	4.25	258—260 H. P. Hansen o	—80
Architektura *	4.80	261—264 Srebrny jubil. króla o	—40
San Marino: Blok 1937	10.—	Wystawa Filatel. 1 w. o	—35
Nowości i okazje.		Estonia:	
Austria:		41 mapka o	—45
589 Dollfuss (czarny) o	—25	58—62 lotnicze *	1.95
590 „ (czarn.-nieb.) o	—30	68 40 Mk. o	—40
598—612 lotnicze *	32.50	69—73 widoki miast *	2.05
627 Dzień Matki 1936 o	—30	93 1 Kr/70 Mk. o	1.10
628—631 dobroczynne 1936 r. * o	4.80	Francja:	
632—638 wynalazcy *	7.50	Na zachowanie rasy, 1 w. o	—80
Dzień Matki 1937 o	—25	Muzealne 2 w. o	—70
639—41 100-lecie żegl. parowej o	1.15	Holandia:	
Dobroczynne 1937, 4 w. *	3.80	257—560 Oranien o	—75
Belgia:		277—280 dobrocz. o	1.50
407—414 Astrid, zał. * o	3.25	286 lotniczy 6 c. o	—45
443—450 Astrid *	2.85	291—294 dobr. letnie o	—95
452—453 Ysaye *	—75	295—296 Utrecht o	—90
1—4 lotnicze o	3.50	297—300 dobrocz. 1936 r. o	—90
Czechosłowacja:		301—303 Jamboree 1937 r. o	—90
361—363 dla dzieci *	1.35	Dobrocz. letnie 1937	—95
373—374 Zborów *	—45	Jugosławia:	
Liechtenstein:		286—87 „Sokół” * o	—45
148—151 robotnicze * o	1.90	343—44 dobrocz. * o	1.95
152—153 widoki zamków *	1.10	Katalog Yvert 1938	14.—
Nowe obrazy: 3, 40 i 1.—	2.50	(łącznie z przesyłką)	

Posiadamy także wielki wybór znaczków wszystkich krajów Europy, również i nowości. Ceny na zapytanie. Na odpowiedź prosimy załączyć znaczki. Od wskazanych cen żadnego rabatu nie udzielamy. Ceny bez zobowiązań. Na przesyłkę — doliczać 80 gr. Wysyłamy również wybory znaczków.

Specjalnych cenników nie mamy.

* = nieużywane, o = używane.

„Filatelia Polska“

Białystok, skrzynka pocztowa Nr. 51.

OGŁOSZENIA

ANNONCES

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Une annonce de cette grandeur ne coûte

que ffrs. 15.—ou 5 coup - répon - intern.
3 fois „ 40.— „ 12 „ „ „
O U

En timbres-poste (usés):

1 fois frs. 80.—
3 „ „ 200.—

Base Yvert 1938.
Payement d'avance

Eine Anzeige in dieser Grösse kostet

nur RM. 2.—oder 5 Int. Ant.-scheine
3 Mal „ 5.— „ 12 „ „ „

oder

In Briefmarken (gebr.):

1 Mal Mk. 20.—
3 „ „ 50.—

Bassis Michel 1938.
Vorauskassa.

BIBLIOTECZKA „IKAROSA”

Polskie Znaki Pocztowe — rzecz zbiorowa, opr. płóc. Zł. 15.—
Dr Jan Dudziński — *Tymczasowe wydanie kołomyjskie (1918)*, brosz. „ —.65
A. Łaszkiwicz — *Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe*, brosz. „ 1.50
Prof. St. Mikstejn — *Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII wieku*, brosz., str. 128 „ 4.50
Ikaros — rocznik 1935 „ 3.—
Ikaros — rocznik 1936 „ 5.50

Koszta przesyłki osobno.

Do nabycia w Adm. „Ikarosa”, Białystok, Pierackiego 127.

OKAZJA!

Sprzedam poważny zbiór znaczków środkowej Europy, ewentualnie poszczególne kraje. Cena na zapytanie.

Bohdan Siekierzyński, Sanok.

FILATELISTOM

wysyłam wybory Europy. Przyjmuję lepsze polskie, oraz obrazkowe całego świata. Podać referencje.

Triebwasser, Sanok.

LIKWIDUJE ŁADNY ZBIÓR

Czechosłowacji oraz luźne znaczki środkowej Europy. — Poważne referencje. **Wiechowski, Białystok, Koszary Bema.**

KATALOG

MICHEL-EUROPA 1938

zł. 6.40 łącznie z przesyłką.

„Filatelia Polska”, Białystok.

Skrzynka pocztowa 51.

ZAMIANA

znaczków polskich z uwzględnieniem wszelkich odmian. Podstawa: Podręcznik Ikarosu. Zbieram i zamieniam polskie opłaty maszynowe na kopertach. **Wł. Czarnocki, Radom, ul. Broni 1, m. 49.**

Michel — Europa 1937.

Zł. 3 90 łącznie z przesyłką.

Ikaros, Białystok.

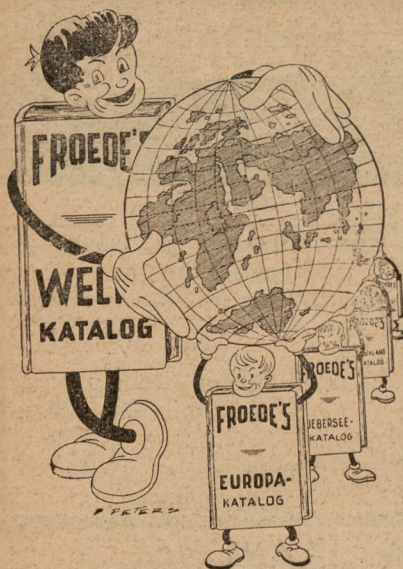
Yvert 1937

z 12 mies. dodatkami, w dobrym stanie, zł. 9.50. Przed wysłaniem pieniądze uprzednio porozumieć się.

Ikaros, Białystok.

25

zagranicznych czasopism filatelistycznych, każde inne, zł. 2.95. **Ikaros, Białystok.**



CAŁY ŚWIAT ZOSTAŁ PODBITY

i większość zbieraczy jest uradowana przejrzystym układem, wyraźnymi odbitkami klisz, oraz istotnymi rynkowymi cenami

KATALOGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH FROEDEGO na rok 1938

który niedawno opuścił prasę drukarską i jest wszędzie do nabycia.

Cały świat (około 1150 stron) w 1 tomie
ditto w 2 tomach

Europa (około 475 stron)

Zamorskie kraje (około 675 str.)

Niemcy (90 stron)

Lotniczy (około 90 stron)

zł 6,— + zł —,70 porto

" 7,75 + " —,70 "

" 3,50 + " —,50 "

" 4,25 + " —,50 "

" —,90 + " —,15 "

" 1,75 + " —,15 "

Dodatki do katalogów (12 na rok) prenumerata roczna zł 4,60

Katalogi Froedego zyskały sobie w całym świecie filatelistycznym dużą popularność. Wydanie obecne zostało znacznie poszerzone i poprawione.

Katalogi Froedego otrzymać można w każdym sklepie filatelistycznym, lub u przedstawiciela na Polskę

Biuro Filatelistyczne

Tadeusz Gryżewski, Warszawa, Królewska, 35, m. 5.

P. K. O. nr. 22.165. Tel. 518-42.

HITLER-BLOCKS

alle Ausgaben gebe in Tausch gegen Blocks. Machen Sie Tauschvorschläge. — Kaufe auch alle Blocks nur gestemp. — Angebote laufend erbeten. **Immergültig! Eberhard Stabenow, Berlin-Pankow, Brehmestr. 8, Deutschland.**

KUPUJE,

zamieniam bony pieniężne, wydane na ziemiach Polski. Wybory i informacje kierować pod adresem:

Inż. Kacenelenbogen, Lublin,

Lubartowska 24.

Bloczki Łotwy, R.R.!

Daję 2 sztuki za komplet (3 szt.) **blozków Polski.** Nakład blozków Łotwy wynosi 100.000 sztuk. Sprzedawane są tylko **po 2 szt.** na osobę. Proszę przysłać pierwszy. Bloczki ukażą się 17 listopada br. **E. Zismanis, Kr. Barona iela 120/23, Riga, Łotwa.**

SUCHE TAUSCHPARTNER

Basis Michel Fehlste oder Massenmarken gegen gute ungarische Beantwortungen jeden Brief. Erste Sendung erbeten. **Rottman Miklós, Budapest,**

Nepszínházutca 36, Ungarn.

STEMPLE POCZTOWE NA ZIEMIACH POLSKICH

polskie, austriackie, pruskie i rosyjskie od najstarszych
do roku 1870,

oraz polskie kasowniki numerowe na znaczku 1860 r.

Nr.Nr. 7. 8. 11. 13. 17. 18. 20. 29. 31. 33. 42. 46. 52. 58.
71. 72. 74. 79. 83. 86. 87. 90. 93. 99. 101. 104. 110.
111. 113. 118. 121. 133. 134. 136. 139. 141. 143. 144. 146.
147. 148. 149. 150. 156. 157. 165. 173. 181. 185. 186. 190.
192. 202. 204. 207. 208. 228. 237. 246. 249. 252. 263.
268. 270. 273. 280. 281. 285. 288. 291. 292. 294. 298. 300.
301. 302. 303. 305. 307. 308. 310. 312. 316. 317. 318. 319.
322. 323. 324. 326.

poszukuje do zbiorów

W. RACHMANOW

WARSZAWA, ul. Wiejska 1, m. 4.

ITALIA FILATELICA

Zbieracze, pragnący zamieniać znaczki poczt., kartki, książki, czasopisma, monety, fotografie etc winni zaprenumerować czasopismo kwartalne „Italia Filatelica” — oficjalny organ klubu AIET. Każdy prenumerator otrzymuje: czasopismo, w którym podane jest jego nazwisko i adres, listę zbieraczy, code w pięciu językach oraz ma prawo do umieszczenia bezpłatnie jednego ogłoszenia w każdym numerze pisma.

Prenumerata roczna: 15 franków franc. lub 10 międz. kuponów. Okazowy — po nadesłaniu 1 kuponu. Prospekty darmo.

Cav. Giuseppe Bevilacqua
Pavullo nel Frignano—Italia.

OCCASION.

International reply-coupons are necessary in any quantity. In return are executed all kinds of commission. **Antoni Buksman,**
Białystok, Poland.

DANIA—DÄNEMARK

100 versch. zł. 1.30 oder 4 Int. Ant.-Scheine.

200 versch. zł. 10.00 oder 34 Int. Ant.-Scheine.

1937 Wohltätigkeit zł. 1.00 (ungebr.)

1936 „Postfärge“ „ 4.00 (ungebr.)

1937 Briefmarken-Ausstellung zł. 2.00

Vorauskassa—Porto extra.

Erik Bredmose, Reersogade 4,
Kopenhagen, Dania.

Rzadka okazja!

Listy przedfilatelistyczne z XVIII wieku z pieczętką Warszawa III i inne — oddam w zamianie za inne mnie brakujące, lub za znaczki. — Poczta Polska na Austrii, różne wartości z cieniem „Z”, jak 5 H, odwrotka 60 i inne również do oddania.

Ludwik Steinbach. Lwów,
ul. Torosiewicza 18.

ZAMIENIE

lub sprzedam więcej dającemu znaczną ilość znaczków polskich wydań groszowych opłatnych, dopłatnych.

Szczegółowe oferty nadsyłać

Franciszek Mularski, Wilno,

Wiłkomierska 5-a,

OKAZJE KUPNA

lepszych znaczków polskich i zagranicznych, całostek, okol. kasowników, 1 lotów i t. p. zawierają nasze miesięczne biuletyny. Numer okazyowy wysyłamy na żądanie.

Tadeusz Gryżewski

Przedstawiciel na Polskę Wystawy Filatel. w Pradze 1938, oraz członek Zrzesz. Prz. Kupców Branży Filat. R. P.

**Warszawa,
Królewska 35, m. 5.**

„IKAROSY“

z lat poprzednich, zawierające ciekawą treść dla filatelisty, są już na zupełnym wyczerpaniu.

Posiadane jeszcze z lat 1929—1934 numery 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 26, 31, 33, 34, 35, 37, 39, 40, 41, 42 i 43—razem 18 egzemplarzy—wysyłamy za zł. 7.—

Pojedyncze egzemplarze po 65 gr.
IKAROS, BIAŁYSTOK.

FILATELIŚCI!

Bogato ilustrowane cenniki znaczków polskich oraz znaczków, wydanych na Ziemiach Polskich, wysyła darmo **Zygfryd Poppers, Przemyśl.** (65-72)

T A U S C H.

Gebe gute Europa - Marken nach meiner Wahl für Danzig und Port Gdańsk, Michel gegen Michel. Nur saubere Marken senden, nicht unter 50.—Mk Katalog.

Liefere Dapostablocks und alle Danzig-Marken, nehme Polen-Blocks in Tausch. Sende auf Wunsch Preisliste gratis. **Kapt. Wagner, Danzig, München-gasse 12.** (69-71)

OKAZJA!

71x—zł. 95x—2 zł.
91 pap. gruby szary 2 zł.
97 z—4 zł.
133 — 1 zł. S. O. 8ay — 2 zł.
S. O. 9 x A—1 50 zł.
Litwa Środkowa 31 x — 0.75 zł.
31t x — 2.50 zł. 48t po 1 zł.
5 t po 1 zł., 4 (25 f.) druk dwustronny 1 50 zł.

Numery p/g. „Polskie Znaki Poczto-we“. Ilość znikoma, dostawa bez zobowiązania. Porto osobno.

Wł. Czarnocki, Radom,
ul. Broni 1, m. 49.

Sociedad Filatelica de Guatemala

„REVISTA FILATELICA
CENTRO AMERICANA“
Couta por un ano doll. 1.00
Por tres anos doll. 2.50
Apartado Postal 404.
Guatemala — City
Guatemala.

ZNACZKI ŻAREK

czyste lub kasowane, jak długo
zapas starczy, oferuję:

I wyd., 3 wartości zł. 8.—
II wyd., 3 wartości „ 15.—
III wyd., 3 wartości „ 3.—
Komplet 9 wartości „ 24.—
Błędnodruk, Ikaros Nr. 4 p., 25.—

Odmiany II wyd. — podług Ikarosa
Opaski gazetowe z wartościami
I i II wyd. — podług Ikarosa.
Znaczki powyższe dostarczam tylko
sprawdzone i opatrzone stempelkiem
prof. Stan. Miksteina.

Pojedyncze wartości — na zapytanie.
Dołączyć znaczek na odpowiedź.
Wysyłka tylko za gotówkę lub za
pobranem.

Alicja Horakówna
Kraków, ul. Krowoderska 63b, m. 2.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Wiktor Hermanowski.**

Drukarnia „Lechia“ Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 6-11,